

TYTUŁY PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH – ICH FORMUŁY I FUNKCJE

O tytułach tekstów prasowych, literackich, naukowych, urzędowych czy religijnych napisano już wiele, poczynając od pierwszej monografii o nagłówkach wypowiedzi prasowej (1967 r.), której autorem był Walery Pisarek¹, poprzez liczne rozprawy z dziedziny tekstologii (m.in. Anny Duszak, Stanisława Gajdy, Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, Stefanii Skwarczyńskiej, Marii Wojtak)² aż po poradniki dobrego pisania (m.in. Janiny Fras, Stanisława Bortnowskiego)³. Zwracano uwagę na budowę tytułów, strukturę syntaktyczną i funkcje, jakie mają pełnić. Podkreślano strategiczną pozycję tytułu (Wojciech Chlebda, Anna Duszak, Jerzy Bartmiński)⁴: ma on nie tylko orientować odbiorcę tekstu w przestrzeni dyskursu, ale być też nośnikiem treści, dzięki której można skontekstualizować wypowiedź, a przede wszystkim ma wartość prognostyczną, tzn. wywołuje określone oczekiwania czytelnika, jest swoistym zaproszeniem do dialogowej lektury tekstu. Nierzadko autorzy (np. tekstów prasowych / publicystycznych) stosują w nagłówkach różne zabiegi (gry) językowe w celu pozyskania odbiorcy, zaciekawienia go, przyciągnięcia jego uwagi.

Na tle dotychczasowych badań prace o tytułach tekstów dydaktycznych (a do nich należą podręczniki szkolne) przedstawiają się dość skromnie. Przedmiotem obserwacji były przede wszystkim tytuły podręczników do nauki języka polskiego.

¹ W. PISAREK: *Poznać prasę po nagłówkach. Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświeceniu lingwistycznym*. Kraków 1967. Por. też: W. PISAREK: *Tytuł utworu swoistą nazwą własną*. „Zeszyty Naukowe” WSP w Katowicach. „Prace Językoznawcze” 1966, nr 3, s. 67–81.

² Por. J. BARTMIŃSKI, S. NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA: *Tekstologia*. Warszawa 2009; A. DUSZAK: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Kraków 1998; S. GAJDA: *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa 1982; S. SKWARCZYŃSKA: *Wstęp do nauki o literaturze*. T. 1. Warszawa 1954; M. WOJTAK: *Gatunki prasowe*. Lublin 2004.

³ J. FRAS: *Dziennikarski warsztat językowy*. Wrocław 2005; S. BORTNOWSKI: *Warsztaty dziennikarskie*. Warszawa 1999.

⁴ W. CHLEBDA: *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole 2005; A. DUSZAK: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa...*; J. BARTMIŃSKI, S. NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA: *Tekstologia*....

Problem ten podjęli tacy badacze, jak: Zenon Uryga, Urszula Żydek-Bednarczuk, Jadwiga Kowalikowa, Krystyna Data i Ewa Horwath⁵.

Przyjmujemy – jak większość badaczy – że tytuł (z łac. *titulus*) podręcznika to swoisty komunikat skierowany przez nadawcę – autora do ucznia, wobec którego podręcznik spełnia funkcje dydaktyczne, a równocześnie skierowany do nauczyciela, który decyduje o wyborze podręcznika oraz o sposobie wykorzystania go w procesie nauczania–uczenia się⁶.

Tytuł – jak piszą Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska – należy do ramy tekstu wraz z wieloma innymi informacjami metatekstowymi; nazywa on tekst, tzn. indywidualizuje go, nadaje mu pełną autonomię, pozwala identyfikować go w procesie komunikacji społecznej (też dydaktycznej) i w procesach przetwarzania tekstu⁷. Zauważmy, że w przypadku podręczników szkolnych tytuł nie tylko identyfikuje jednostkową książkę dla ucznia, lecz zarazem jest nazwą całej serii książek z danego przedmiotu dla uczniów jednego etapu edukacyjnego

⁵ Zenon Uryga porównywał tytuły podręczników literatury z lat 1999–2002 dla gimnazjum z tytułami książek dla ucznia okresu międzywojennego. Takie komparatystyczne podejście pozwoliło mu ustalić, iż sformułowania tytułu są swoistymi komunikatami informującymi o perspektywie opisu zjawisk kultury i oglądu rzeczywistości w podręcznikach. Okazało się, że w wypisach z lat międzywojennych była to perspektywa diachroniczna i aktualizująca, w podręcznikach z przełomu XX i XXI wieku mamy natomiast do czynienia z perspektywą synchroniczną, ich tytuły bowiem zarysowują panoramę ludzkich spraw i prezentują refleksyjne do nich podejście albo też koncentrują się wokół wartości lektury i czytania. Z kolei Krystyna Data i Ewa Horwath przyglądały się tytułom współczesnych podręczników do języka polskiego, biorąc pod uwagę ich strukturę – długość, budowę składniową, nacechowanie stylistyczne i pełnione funkcje. Nadmienmy, że Krystyna Data zajmowała się także analizą tytułów podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego. Jadwiga Kowalikowa i Urszula Żydek-Bednarczuk rozpatrywały zagadnienie tytułowania podręczników od strony teoretycznej, zgłosiły istotne postulaty pod adresem autorów i wydawców książek dla uczniów. Por. Z. URYGA: *Współczesna generacja podręczników literatury dla gimnazjum*. W: *Podręcznik jako narzędzie kształcenia polonistycznego w gimnazjum*. Red. H. KOŚĘTKA, Z. URYGA. Kraków 2002, s. 36–47; K. DATA, E. HORWATH: *Mów i pisz po polsku – tytuły podręczników gimnazjalnych do języka polskiego*. W: *W trosce o dobrą edukację. Prace dedykowane Profesor Jadwidze Kowalikowej z okazji 40-lecia pracy naukowej*. Red. A. JANUS-SITARZ. Kraków 2009, s. 436–447; K. DATA: *Co, dla kogo, o czym? Tytuły podręczników języka polskiego dla obcokrajowców*. W: *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*. Red. W. MIODUNKA, A. SERETNY. Kraków 2008, s. 501–510; J. KOWALIKOWA: *O wspólnych osiągnięciach autorów podręczników do kształcenia językowego w „szkole środka”, czyli konkretyzowanie, dopowiadanie, porządkowanie i poszukiwanie wykładników „gimnazjalności”*. W: *Podręcznik jako narzędzie kształcenia...*, s. 48–59; U. ŻYDEK-BEDNARCZUK: *Koncepcja podręcznika do kształcenia językowego w gimnazjum*. W: *Podręcznik jako narzędzie kształcenia...*, s. 133–144. Por. też: U. ŻYDEK-BEDNARCZUK: *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków 2005; D. KRZYŻYK, H. SYNOWIEC: *Tytuły podręczników do kształcenia polonistycznego – ich formuły i funkcje*. „Opinie Edukacyjne Polskiej Akademii Umiejętności. Prace Komisji PAU do Oceny Podręczników Szkolnych” 2017, t. XV, s. 43–58.

⁶ Por. W. FURMAN: *Tytuł*. W: *Słownik terminologii medialnej*. Red. W. PISAREK. Kraków 2006, s. 225; J. BARTMIŃSKI, S. NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA: *Tekstologia...*, s. 212.

⁷ J. BARTMIŃSKI, S. NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA: *Tekstologia...*, s. 212.

lub nawet dwóch etapów (np. „To lubię”, „Żyję i działam bezpiecznie”, „Teraz bajty”, „Matematyka z plusem”, „Wędrując ku dorosłości”) bądź też identyfikuje książki dla ucznia do różnych przedmiotów opublikowane w tym samym wydawnictwie (por. „Matematyka z plusem”, „Fizyka z plusem”; „Biologia na czasie”, „Geografia na czasie”, „Informatyka na czasie”, „Słowa na czasie”). Niekiedy serie podręczników tego samego wydawnictwa, przeznaczone do nauki na niższym i wyższym etapie edukacyjnym, nie mają identycznej postaci, jednak ich budowa jest paralelna, por. „Między słowami” i „Między tekstami”. Podobny zabieg jest wykorzystywany w tytułach podręczników przeznaczonych do różnych przedmiotów, lecz ukazujących wycinek rzeczywistości z różnych perspektyw czasowych, np. „Wczoraj i dziś” (tytuł podręcznika do historii) i „Dziś i jutro” (tytuł podręcznika do wiedzy o społeczeństwie).

Nie sposób rozpatrywać tytułu podręcznika w oderwaniu od jego budowy – komponentów strukturalnych i pełnionych przez nie funkcji. Tytuł jest elementem komponentu orientacyjnego, powinien tworzyć spójną całość z wyodrębnionymi w podręczniku tytułami rozdziałów (także ze skierowanym do ucznia słowem wstępnym) i – tak jak one – pełnić dwie funkcje: informacyjną oraz motywacyjną. Dla autora natomiast tytuł ma stanowić rodzaj drogowskazu, przypomnienia, jakie kręgi tematyczne (problemowe) trzeba w podręczniku uwzględnić i z jakiej perspektywy je ująć.

Przyjrzyjmy się zatem najpierw budowie tytułów w przeanalizowanych przez nas seriach podręczników do różnych typów szkół i różnych przedmiotów. Uwzględniliśmy w badaniach przede wszystkim książki dla ucznia z lat 2010–2020, choć niekiedy odwołujemy się także do publikacji wcześniejszych bądź do podręczników zatwierdzonych do użytku szkolnego w roku 2021, por. *Wstęp*, przypis 17.

Bardzo wiele analizowanych tytułów ma budowę dwudzielną (por. „I wszystko gra! Muzyka. Podręcznik z ćwiczeniami. Szkoła podstawowa. Klasy 4–6”, „Nic dodać, nic ująć. Matematyka. Podręcznik. Szkoła podstawowa. Klasa 4”; „Wybieram fizykę. Zakres rozszerzony dla szkół ponadgimnazjalnych”; „Tajemnice przyrody. Podręcznik do przyrody dla klasy czwartej szkoły podstawowej”; „Żyję i działam BEZPIECZNIE. Podręcznik do edukacji dla bezpieczeństwa dla liceum ogólnokształcącego i technikum”):

1. segment pierwszy służy często pozyskaniu uwagi odbiorcy (nawiązaniu z nim kontaktu), zmotywowaniu go do działania, do nauki, zaciekawieniu; niekiedy łączy funkcję motywacyjną z informacyjną;
2. segment drugi ma natomiast charakter informacyjno-orientacyjny: informuje o gatunku tekstu (podręcznik, podręcznik z ćwiczeniami), przedmiocie (do języka polskiego, matematyki, historii, muzyki) i / lub dziale (np. kształcenie literackie, kształcenie literacko-kulturowe, kształcenie językowe, gramatyka, gramatyka i stylistyka), o adresacie (np. dla uczniów klasy I / dla klasy I) i poziomie edukacyjnym (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum i technikum, zasadnicza szkoła zawodowa, szkoła branżowa I stopnia), oraz – w przypadku szkół średnich kończących się maturą – o poziomie zawansowania (poziom podstawowy i poziom rozszerzony).

Zdarzają się jednak podręczniki o nieco innej strukturze tytułów, na którą składają się: tytuł serii („Do Itaki”), tytuł właściwy podręcznika (inny dla każdej z klas, np. „Mowa w krainie czarów”, „Gra w słowa”, „Buszując w zdaniu”) oraz dopełniający te dwa komponenty segment informacyjno-orientacyjny. Niekiedy segment ten jest nadmiernie rozbudowany i niedostosowany do możliwości percepcyjnych uczniów. Wtedy, ze względu na nadmiar informacji, staje się dla nich niekomunikatywny i może demotywować, por. „Ja, Ty – My. Podręcznik. Klasa 1. Radosne odkrywanie świata. Część 1 i 2. Na tropach matematyki. Część 1 i 2”; „Lokomotywa 1. Elementarz. Część 1. Podręcznik z zakresu edukacji polonistycznej, przyrodniczej i społecznej z elementami innych edukacji dla klasy pierwszej szkoły podstawowej”; „Czytam i poznaję świat. Podręcznik do klasy 3 do edukacji polonistycznej, przyrodniczej i społecznej z elementami innych edukacji”⁸.

W niektórych tytułach podręczników segment informacyjny nie pełni jednak swojej podstawowej funkcji, ponieważ nieprecyzyjnie określa zawartość treściową książki dla ucznia, por. „Technika 4–6. Część komunikacyjna. Podręcznik do szkoły podstawowej”; „Technika 4–6. Część techniczna 1. Podręcznik do szkoły podstawowej”; „Technika 4–6. Część techniczna 2. Podręcznik do szkoły podstawowej”. Tego typu tytuły nie mają też waloru perswazyjnego, gdyż dla młodego czytelnika nie jest atrakcyjna ani ich forma, ani treść.

Nadmieśmy, że większość nazw książek dla uczniów branżowej szkoły I stopnia jest schematyczna, ma tytuły jedynie o charakterze informacyjno-orientującym. Tytuły te są dwuczłonowe, przy czym człon pierwszy jest ogólną nazwą jakiejś dyscypliny, a człon drugi precyzuje przeznaczenie podręcznika, np. „Biologia 1. Podręcznik dla branżowej szkoły I stopnia”, „Chemia 2. Podręcznik dla branżowej szkoły I stopnia”, „Język polski 3. Podręcznik dla szkoły branżowej I stopnia”. Ich autorzy nie zdecydowali się na wykorzystanie zabiegów (np. gier językowych⁹), które mogłyby przyciągnąć uwagę odbiorców, zachęcić ich do sięgnięcia po podręcznik. A przecież tytuł jest pierwszym elementem książki dydaktycznej (razem z szatą graficzną okładki), z jakim uczniowie się spotykają, stanowi swego rodzaju reklamę książki, którą zapowiada i reprezentuje. Powinien zatem zaciekać odbiorców, zaintrygować, zwrócić ich uwagę¹⁰.

Zazwyczaj jednak autorzy podręczników (a przede wszystkim wydawcy) przywiązują większą wagę do perswazyjnej (a zarazem marketingowej) funkcji tytułu niż do jego funkcji informującej. Chcą zachęcić odbiorców – nauczyciela i ucznia do zakupu. Tytuł ma za zadanie przyciągać ich uwagę swoją metaforycznością i aluzyjnością, nierzadko – intrygować, por. „Picasso, krzyżowcy i afrykańscy cza-

⁸ Niepokoi fakt, że takie rozbudowane tytuły nadano podręcznikom adresowanym do uczniów z pierwszego etapu edukacyjnego. Informacje zawarte w drugim segmencie są czytelne tylko dla nauczycieli.

⁹ M. WOJTAK: *Gatunki prasowe...*, s. 23.

¹⁰ M. WÓJCICKA: *Tytuł a stylowo-gatunkowe zróżnicowanie tekstu*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF. Philologiae” 2006, t. 24, s. 143.

rownicy. Podręcznik wiedzy o kulturze”, „Od wieży Babel do drapaczy chmur. Podręcznik wiedzy o kulturze”, „Busola życia. Wychowanie do życia w rodzinie”, „Klik-Plik. Zajęcia komputerowe w szkole podstawowej”. Ta marketingowa funkcja tytułu jest wzmocniana szatą graficzną okładki – wyrazistym kolorem liter, dużą, często ozdobną, czcionką, ilustracjami, a także kompozycją strony (istotny jest między innymi rozkład elementów na stronie, ich zagęszczenie, zaproponowane ilustracje)¹¹.

Skoncentrujmy jednak uwagę na kształcie językowym pierwszego segmentu tytułu. Aby spełniał on wymienione wcześniej funkcje (motywacyjną i informacyjną), tj. wzbudzał zainteresowanie, był atrakcyjny, autorzy stosują różne zabiegi językowo-stylistyczne, rozmaite chwytły perswazyjne¹²:

1. Nawiązują na zasadzie aluzji do łatwo rozpoznawalnych przez odbiorców wyrażań, sentencji, np. tytuł „Teraz polski” nawiązuje do konkursu „Teraz Polska”, godła promocyjnego i hasła. Godło to – jak piszą przedstawiciele Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego *Teraz Polska* – jest najlepszą wizytówką firmy, świadectwem jej profesjonalizmu i rzetelności, najbardziej rozpoznawalnym znakiem promującym najlepsze produkty¹³. Asocjacje z tym godłem i hasłem uruchamiają w odbiorcach podręcznika myślenie przez analogię: Teraz Polska = rzetelny produkt, Teraz polski = najlepszy podręcznik. Podobną konstrukcję (przysłówek *teraz* + rzeczownik będący nazwą szkolnego przedmiotu) mają tytuły: „Teraz geografia”, „Teraz historia”. Szczególną uwagę zwraca tytuł „Teraz bajty”, w którym nie został wprost nazwany przedmiot szkolny, ale pojawił się termin budzący jednoznaczne skojarzenie z pracą na komputerze. Zaproponowany tytuł jest atrakcyjny dla młodego odbiorcy, choć jednocześnie może wywoływać asocjacje fonetyczne ze słowami *majty*, *glejty*. Z kolei tytuł „Swoimi słowami” przywołuje zwrot popularny w oficjalnym szkolnym obiegu (zwłaszcza na lekcjach języka polskiego): *powiedz to / opowiedz / wyjaśnij / wytłumacz*

¹¹ „Na warstwę ikonoczno-edytorską podręcznika składają się [...] takie elementy, jak: ilustracje, ikony pomocnicze (np. do oznaczania zadań określonego rodzaju), elementy kolorystyczne umieszczone na stronie, krój i wielkość czcionki, kompozycja strony (rozkład i zagęszczenie elementów, szerokość marginesów, szerokość kolumn tekstu, szerokość interlinii itp.). [...] Zamieszczone w podręczniku ilustracje powinny z tekstem werbalnym tworzyć spójną i logiczną całość, mieć wartość zarówno merytoryczną, jak i estetyczną”. Por. K. GAŚIOREK ET AL.: *Kryteria oceny podręcznika szkolnego w aspekcie językowym. Przewodnik dla rzeczoznawców wraz ze wzorami opinii*, s. 15. <https://www.gov.pl/web/edukacja/wzory-opiniipodrecznikow-dla-nowych-typow-szkol> [data dostępu: 15.06.2022].

¹² Małgorzata Dawidziak-Kłodczana do chwytów perswazyjnych zalicza: „figury semantyczne (reprezentowane przez metaforę i wartościowanie), figury słów (wyrażane przeciwstawieniem, inwersją, diaforą, anaforą i wyczeniem trójkowym) oraz gry intertekstualne (realizowane za pomocą cytatów i frazeologizmów)”. M. DAWIDZIAK-KŁODCZANA: *O funkcjach tytułów prac naukowych z zakresu językoznawstwa*. „Roczniki Biblioteczne” 2015, t. 59, s. 132–133.

¹³ Por. Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego. <http://www.terazpolska.pl/pl/cele-fundacji> [data dostępu: 25.11.2021].

swoimi słowami¹⁴, tzn. powiedz samodzielnie, nie powielaj, nie cytuj cudzych słów. Tytuł „Słowa na start” nawiązuje natomiast do wyrażenia ze sportowej odmiany języka: *Do biegu, gotowi, start!*, kierowanego do sportowców w sytuacji rozpoczęcia zawodów. Wyrażenie jest też znane uczniom z zajęć WF-u czy zabaw na podwórku. Tytuł budzi skojarzenia ze współzawodnictwem i z kibicowaniem (wymagałoby to jednak wprowadzenia osobowego podmiotu, a tu podmiotem jest wyraz *słowa*). We wstępie do podręcznika do kształcenia językowego dla klasy IV znajdujemy lakoniczne wyjaśnienie: „Podręcznik „Słowa na start” wprowadzi Cię w fascynujący świat języka polskiego”¹⁵. W podręczniku do kształcenia literackiego i kulturowego dla klasy IV wstęp oznaczony jest nagłówkiem „Do biegu...gotowi...start”¹⁶, ale w treści wprowadzenia nie znajdujemy powiązania go z metaforycznym tytułem. Mamy tu bowiem do czynienia z metaforą antropomorficzną: „Słowa na start” (działanie związane z człowiekiem zostało przeniesione na obiekt niebędący osobą, ale będący wytworem ludzkiej kultury). Tytuł „Mówię, więc jestem” odsyła natomiast uczniów do jednej z najbardziej znanych sentencji „Myślę, więc jestem” (łac. *Cogito ergo sum*), która stanowi streszczenie poglądów Kartezjusza, francuskiego filozofa XVII wieku. Różne możliwości interpretacyjne daje tytuł podręcznika do plastyki „Do dzieła!”¹⁷, który może być zachętą do podjęcia działalności artystycznej albo też być informacją o celu podręcznika – ma on prowadzić ucznia do poznawania dzieł plastycznych. Zauważamy więc w tak sformułowanym tytule dobre wykorzystanie zjawiska homonimii w funkcji marketingowo-motywacyjnej. Za równie trafne trzeba uznać nadanie podręcznikowi do historii i społeczeństwa tytułu „Był sobie człowiek”. Taki sam tytuł nosi pierwszy popularny animowany film edukacyjny, który opowiada dzieje rodzaju ludzkiego od jego początków po wiek XX¹⁸.

2. Stosują grę formą foniczną wyrazu¹⁹, przede wszystkim rymy, które pełnią funkcję semantyczną – zwracają uwagę odbiorcy na znaczenie rymujących się słów, np. „Świat przyrody, świat przygody”, „Muzyka. Nuty, smyki i patyki”, „Kleksio nam podpowie, jak dbać o własne zdrowie”. Tego typu tytuły są

¹⁴ *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Oprac. A. KŁOSIŃSKA, E. SOBOL, A. STANKIEWICZ. Warszawa 2005, s. 487.

¹⁵ D. CHWASTNIEWSKA, A. GORZAŁCZYŃSKA-MRÓZ, D. RÓZEK, M. SZULC: *Słowa na start! Podręcznik z ćwiczeniami do nauki o języku dla klasy czwartej. Część 1*. Warszawa 2012, s. 3.

¹⁶ M. DERLUKIEWICZ: *Słowa na start! Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego dla klasy piątej szkoły podstawowej*. Warszawa 2014, s. 3.

¹⁷ *Do dzieła!* – samodzielne wypowiedzenie nieoznajmujące używane jako odezwa; por. też: *Do boju!*, *Do roboty!*. Zob. *Inny słownik języka polskiego PWN*. T. 1. Red. M. BAŃKO. Warszawa 2000, s. 273.

¹⁸ *Był sobie człowiek* – pierwszy francuski serial animowany z cyklu *Było sobie...* wyprodukowany w 1978 roku. https://pl.wikipedia.org/wiki/By%C5%82_sobie_cz%C5%82owiek [data dostępu: 4.10.2021].

¹⁹ M. WOJTAK: *Gatunki prasowe...*, s. 23.

nadawane podręcznikom przeznaczonym dla młodszych uczniów (z pierwszego i drugiego etapu edukacyjnego). Nawiązują do naturalnej aktywności dziecka przez zabawę²⁰ (zwłaszcza zabawę z wykorzystaniem wyliczanek²¹).

3. Sięgają po opozycje wyrazowe, przede wszystkim zestawiają antonimy i łączą je spójnikiem *i*, por. „Wczoraj i dziś”, „Dziś i jutro”, „Człowiek w społeczeństwie dawniej i dziś”. Takie tytuły noszą – co uzasadnione – przede wszystkim podręczniki do historii i do wiedzy o społeczeństwie, niekiedy także książki dydaktyczne do innych przedmiotów, np. języka polskiego, por. „Przeszłość i dziś” (przeciwieństwo znaczeniowe bardziej eksponowałyby na przykład zestawienie *przeszłość i współczesność*).
4. Wykorzystują w funkcji tytułu gry intertekstualne, które mają dużą siłę sugestywną²², zwłaszcza związki frazeologiczne w postaci kanonicznej lub zmodyfikowanej (zazwyczaj są to innowacje skracające bądź wymieniające). Przykładowo: frazeologizmy bez modyfikacji, w swojej kanonicznej formie, zostały użyte w tytułach: „Okno na świat” (*okno na świat* ‘to, co umożliwi kontakt ze światem; internet, świat wirtualny’²³), „O to chodzi” (*o to chodzi* ‘właśnie tak, tak jest, tak to rozumiem, tak należy’²⁴), „Rozwinąć skrzydła” (*rozwinąć skrzydła* ‘rozwijać się, doskonalić swój talent, zdolności, zaczynać działać skutecznie’²⁵). Dodajmy na marginesie, że autorka podręcznika wyjaśnia we wstępie znaczenie tego tytułu, wykazując analogię: ptak rozwija skrzydła do lotu – młody człowiek rozwija, doskonali swoje uzdolnienia²⁶. W formie kanonicznej frazeologizmy zostały wykorzystane także w tytułach „Nic dodać, nic ująć” (*nic dodać, nic ująć* ‘używane w sytuacji, gdy mówiący uważa, że to, co zostało już powiedziane, jest tak trafne lub wystarczająco bogate w informacje, że już nic nie trzeba dodatkowo mówić, albo że to, co zostało zrobione, jest na tyle dobre, że już nic dodatkowo nie trzeba

²⁰ L. ALBAŃSKI: *Zabawa w edukacji przedszkolnej*. Jelenia Góra 2018, s. 6.

²¹ Por. K. PISARKOWA: *Wyliczanki polskie*. Kraków 2013; K. DATA: *Wyliczanki dziecięce w kontekście kulturowym*. „Język a Kultura” 2012, t. 23, s. 335–342.

²² A. STARZEC: *Sugestywność tytułów tekstów popularnonaukowych*. W: *Wariancja w języku*. Pod red. S. GAJDY. Opole 1991, s. 257.

²³ P. MÜLDNER-NIECKOWSKI: *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 2003, s. 482.

²⁴ *IBIDEM*, s. 116.

²⁵ *IBIDEM*, s. 711.

²⁶ Autorka podręcznika *Rozwinąć skrzydła*, Teresa Michałkiewicz, zaznacza, że został on napisany dla tych, którzy chcą „traktować naukę jako intelektualną i emocjonalną przygodę, prowokującą do myślenia, jako ciekawą – choć nie zawsze łatwą – wędrówkę, wzbogacającą o nowe przeżycia, rozwijającą wyobraźnię. Tak rozumianemu zdobywaniu wiedzy odpowiada tytuł książki: ptak rozwija skrzydła, by korzystać w pełni z własnych możliwości, cieszyć się lotem, przecinać w pędzie powietrze, panować na swój sposób nad światem; człowiek dzięki zdobywanej wiedzy *rozwija skrzydła*, by swobodnie poruszać się po świecie pełnym tajemnic i niespodzianek, rozumieć siebie i innych, odczuwać piękno, radość, smutek, współczucie, zdziwienie...”. Za: K. DATA, E. HORWATH: *Mów i pisz po polsku – tytuły podręczników gimnazjalnych...*, s. 442.

robić²⁷), „I wszystko gra!”²⁸ (*wszystko gra* ‘situacja spełnia oczekiwania mówiącego’²⁹). Jednak kontekst użycia każdego z frazeologizmów, odpowiednio: w tytule podręcznika do matematyki i w tytule podręcznika do muzyki, sprawił, że nabrały one znaczenia dosłownego.

Odnotaliśmy wiele tytułów będących innowacjami frazeologicznymi, np. „Słowa na czasie” – modyfikacja związku *być na czasie* ‘orientować się w tym, co nowe, aktualne, modne, być modnym’³⁰; jest to przykład odświeżenia związku frazeologicznego, rozszerzenia jego łączliwości; „Ciekawi świata” to transpozycja wyrażenia *ciekawość świata* w znaczeniu ‘chęć poznawania, zainteresowanie wszystkim, co otacza człowieka’³¹; „Jest tyle do powiedzenia” – innowacja wymieniająca zwrotu *mieć wiele / dużo do powiedzenia*, tzn. ‘mieć liczący się głos w jakiejś sprawie, mieć ciekawe, ważne informacje’³²; „Jutro pójdę w świat” – modyfikacja potocznego frazeologizmu *pójść w świat* ‘usamodzielić się, uniezależnić się, wyjść spod czyichś skrzydeł’³³; mamy tu do czynienia z innowacją rozszerzającą – frazeologizm wzbogacono o komponent *jutro*, wnoszący informację o przygotowywaniu uczniów do podjęcia działania w przyszłości; „W centrum uwagi” – innowacja skracająca związku frazeologicznego *być / znajdować się w centrum uwagi* ‘ktoś lub coś jest przedmiotem szczególnego zainteresowania’³⁴.

Jak widać, frazeologia to ważne źródło inspiracji nie tylko dla twórców literatury pięknej, ale też dla autorów podręczników – jest bowiem wyrazistym środkiem stylistycznym, wzmacnia ekspresję i plastyczność wyrażanych treści. Najnowsze badania językoznawców i dydaktyków dowodzą jednak, że znajomość frazeologizmów, zwłaszcza o proveniencji literackiej, biblijnej, mitologicznej, oznaczanych w słownikach kwalifikatorek *książk.* = książkowy, jest wśród dzieci i młodzieży bardzo słaba³⁵, toteż użycie tego typu związków w funkcji tytułu

²⁷ Hasło: *nic dodać, nic ująć*. W: *Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. ŻMIGRODZKI. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/27724/nic-dodac-nic-ujac> [data dostępu: 20.06.2022].

²⁸ Spójnik *i* jest sygnałem dialogu, nadaje tytułowi charakteru dialogowego. Autor stwarza złudzenie, że odpowiada na zadane przez czytelnika (ucznia) pytanie.

²⁹ Hasło: *wszystko gra*. W: *Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. ŻMIGRODZKI. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/12497/wszystko-gra> [data dostępu: 20.06.2022].

³⁰ P. MÜLDNER-NIECKOWSKI: *Wielki słownik frazeologiczny...*, s. 139.

³¹ *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Pod red. S. DUBISZA. T. 1. Warszawa 2003, s. 458. W słowniku P. Müldnera-Nieckiego odnotowano także hasło *ktoś ciekawy* (a. *ciekaw*) *świata* ‘żądny poznania, chłonący wiedzę, interesujący się wszystkim’. Por. P. MÜLDNER-NIECKOWSKI: *Wielki słownik frazeologiczny...*, s. 788.

³² P. MÜLDNER-NIECKOWSKI: *Wielki słownik frazeologiczny...*, s. 572.

³³ *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Pod red. S. DUBISZA. T. 2. Warszawa 2003, s. 142. Także: S. SKORUPKA: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1. Warszawa 1989, s. 297.

³⁴ Hasło: *ktoś / coś znajduje się w centrum uwagi*. W: *Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. ŻMIGRODZKI. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/36485/ktosc-os-znajduje-sie-w-centrum-uwagi> [data dostępu: 20.06.2022].

³⁵ Por. D. KRZYŻYK: *Frazeologizmy o rodowodzie mitologicznym piętą Achillesa gimnazjalistów? Wyniki badań*. W: *Odmiany polszczyzny w szkole (teoria i praktyka)*. Red. H. SYNOWIEC przy współudziale M. KUBAREK. Katowice 2013, s. 170–188; D. KRZYŻYK: *Znajomość związków frazeologicznych o rodowodzie mitologicznym (na podstawie badań wśród studentów)*. W: *Język*

podręcznika wymagałoby albo komentarza odautorskiego już we wstępie, albo wyjaśnienia sensu tytułu przez nauczyciela. Autorzy podręczników sięgają jednak nie tylko po frazeologizmy książkowe, ale – jak wykazałyśmy wcześniej – również potoczne. Przyczyniają się w ten sposób do odświeżenia użycia wyrażen potocznych, prowokują do podjęcia rozmowy z uczniami na temat frazeologii i jej funkcji w różnego rodzaju tekstach. Trzeba jednak przestrzec przed tym, by świadome innowacje frazeologiczne w tytułach podręczników nie zaburzały w uczniach poczucia stałości związku frazeologicznego i by nie prowadziły w uczniowskich wypowiedziach do niefunkcjonalnych modyfikacji (błędów frazeologicznych).

W podobnej funkcji jak frazeologizmy występują w tytułach podręczników do nauki języka polskiego odwołania intertekstualne do tytułów utworów literackich omawianych na danym etapie edukacyjnym (np. „Mowa w krainie czarów”, „Gra w słowa”, „Buszując w zdaniu”, „Z Panem Cogito”) lub do samych utworów, w których pojawia się charakterystyczny motyw, np. „Do Itaki”. Wydaje się jednak, że autorzy tak zatytułowanych podręczników nie biorą pod uwagę kompetencji literacko-kulturowych młodego odbiorcy, który może nie znać utworów z kręgu literatury wysokiej: „Alicji w krainie czarów” Lewisa Carrolla, „Gry w klasy” Julio Cortáзара, „Buszującego w zbożu” Jerome’a Davida Salingera, cyklu poetyckiego Zbigniewa Herberta, którego bohaterem jest Pan Cogito. Młode pokolenie nie zna też często „Odysei” Homera, wiersza / wierszy, w których odnajdujemy motyw wędrówki Odyseusza (na przykład utworu „Itaka” Konstadinos KAWAFISA czy wiersza Leopolda Staffa „Odys”). Nie skojarzy zatem, że tytuł „Do Itaki” to swoiste zaproszenie do podróży, będącej przygodą i czasem zdobywania doświadczenia oraz mądrości życiowej³⁶. Z kolei w tytułach podręczników do matematyki przywoływani są wybitni greccy matematycy Pitagoras i Euklides, por. „I ty zostaniesz Euklidesem”, „Od Pitagorasa do Euklidesa”. Tak sformułowane tytuły pełnią funkcję motywacyjną – mają zachęcić młodzież do pracy, której efekty będą na miarę osiągnięć słynnych matematyków.

żyje. *Rzecz o współczesnej polszczyźnie*. Red. K. OZÓG. Rzeszów 2009, s. 134–141; D. KRZYŻYK, H. SYNOWIEC: *Z badań nad związkami frazeologicznymi z komponentami nazw barw w języku uczniów (wynik badań i propozycje dydaktyczne)*. W: *W trosce o dobrą edukację. Prace dedykowane profesor Jadwidze Kowalikowej z okazji 40-lecia pacy naukowej*. Red. A. JANUS-SITARZ. Kraków 2009, s. 133–145; H. SYNOWIEC: *Język polski w szkole*. W: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Red. W. PISAREK. Kraków 1999, s. 115–127; H. SYNOWIEC: *Frazeologia w wybranych podręcznikach gimnazjalnych a potrzeby językowe uczniów*. W: *„Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”*. T. 20. Red. H. SYNOWIEC. Katowice 2009, s. 130–140; H. SYNOWIEC: *Problemy frazeologii w kształceniu językowym uczniów*. W: *Wiedza o języku i kompetencje językowe uczniów*. Red. B. NIESPOREK-SZAMBUKSKA. Katowice 2012, s. 285–297.

³⁶ Por. fragment wiersza Konstadinos KAWAFISA w tłumaczeniu Antoniego Libery: „Jeżeli do Itaki wybierasz się w podróż, niech będzie to podróż pełna przygód i nauk”. K. KAWAFIS: *Jeżeli do Itaki wybierasz się w podróż... Wiersze wybrane w przekładzie Antoniego Libery*. Kraków 2011, s. 41–42.

Czasem możliwa jest podwójna motywacja tytułu, np. tytuł „Wyspy szczęśliwe” może być nawiązaniem do mitologii greckiej (*wyspy szczęśliwe* były częścią Hadesu, miejscem, gdzie mieli się udawać cnotliwi zmarli; dziś: symbol rzeczywistości wymarzonej, marzeń godnych spełnienia³⁷), ale może też odnosić się do utworów literackich – na przykład do *Trenu X* („Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziąła?”) Jana Kochanowskiego bądź wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Prośba o wyspy szczęśliwe”. Tytuł „Gra w słowa”, który – jak już wspomnieliśmy – nawiązuje do powieści Cortáзара, może uczniom kojarzyć się z bliską ich doświadczeniom ruchową zabawą podwórkową – grą w klasy, a tytuł „Klucz do muzyki” zapewne wzbudzi w dzieciach najpierw skojarzenia z kluczem wiolinowym (znakiem graficznym umieszczanym na początku pięciolinii), a później dopiero ze sposobem działania pozwalającym na zrozumienie muzyki – zarówno kompozycji muzycznych, jak i przedmiotu szkolnego. Z kolei wyrażenie z *kluczem* użyte w tytule podręcznika „Matematyka z kluczem” może być interpretowane jako ‘metoda lub rzecz pozwalająca uczniom na osiągnięcie lub zrozumienie czegoś – matematyki’ bądź jako ‘objaśniający komentarz do różnego rodzaju zadań matematycznych; też: tekst zawierający rozwiązanie tych zadań, zestaw prawidłowych odpowiedzi’³⁸. Takie sformułowanie tytułu wskazuje również na zawartość treściową podręcznika (jego funkcje) – na to, że uczeń znajdzie w nim nie tylko zrozumiałą przekaz wiedzy, ćwiczenia i zadania, ale także, korzystając z książki, nauczy się rozwiązywać te zadania i sprawdzi poprawność swoich działań.

W badanym materiale zaobserwowaliśmy tendencję do nadawania podręcznikom do danego przedmiotu podobnych tytułów, których ośrodkiem są te same wyrazy. I tak w książkach dydaktycznych do kształcenia polonistycznego bardzo często występują dwa leksemy *słowo / słowa* oraz *świat*; bywa, że oba pojawiają się w jednym tytule. Ekspansja tych wyrazów oraz ich połączeń ma swe źródło w upowszechnianiu również w dydaktyce (w tym w podstawach programowych) teorii językowego obrazu świata i treści jej dotyczących. Oba są wieloznaczne i stanowią komponent licznych związków frazeologicznych.

Leksem *słowo / słowa* funkcjonuje w tytułach podręczników w dwóch znaczeniach: 1. wyraz, znak językowy, mający jakieś znaczenie, odpowiadający jakiemuś znaczeniu³⁹, por. „Myśli i słowa”, „Blżej słowa”, „Świat w słowach i obrazach”; 2. wypowiedanie się ustne lub pisemne, mowa, język⁴⁰, por. „Swoimi słowami”. Z kolei wyraz *świat* ma kilkanaście znaczeń słownikowych (i kilkadziesiąt kontek-

³⁷ V. ZAMAROVSKÝ: *Bogowie i herosi mitologii greckiej i rzymskiej*. Tłum. J. ILLG, L. SPYRKA, J. WANIA. Warszawa 2003, s. 168. Mirosław Korolko podaje, że były to wyspy (łac. *Fortunatae Insulae*) nad Oceanem, które według Homera znajdowały się na krańcu świata. M. KOROLKO: *Słownik kultury śródziemnomorskiej w Polsce*. Warszawa 2004, s. 280–281.

³⁸ *Inny słownik języka polskiego PWN*. T.1..., s. 630.

³⁹ Por. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 4. Pod red. S. DUBISZA. Warszawa 2003, s. 413–415.

⁴⁰ *IBIDEM*.

stów użycia)⁴¹. Pozwala to na wieloraką interpretację tytułów podręczników, por. „Ciekawi świata”, „Opisać świat”, też „Świat w słowach i obrazach”. Węższe, ograniczone do najbliższego środowiska znaczenie wyrazu *świat* występuje w tytule „Nasz wspólny świat”. Zagadkowy i niejednoznaczny jest natomiast tytuł „Lustra świata”. Czym są owe lustra? Mogą oczywiście być odbiciem rzeczywistości, a zatem słowami i obrazami, ale zgodnie z definicją językowego obrazu świata, słowa (teksty) są interpretacją rzeczywistości pozajęzykowej; w lustrze odbija się świat fizyczny (a nie duchowy); lustro ogranicza i deformuje ogląd rzeczywistości.

Również w tytułach podręczników do innych przedmiotów wyraz *świat* występuje dość często, por. „Muzyczny świat”, „Świat chemii”, „Świat biologii”, „Człowiek w świecie tradycji”, a więc jest odnoszony do zjawisk swoistych dla określonej dyscypliny⁴².

Częstym komponentem tytułów książek dla ucznia jest słowo *spotkanie*, np. „Spotkanie z filozofią”, „Spotkanie ze sztuką”, „Spotkanie z kulturą”, „Spotkanie z fizyką”. Konotuje ono zaplanowane zdarzenie (w tym wypadku naukę), w trakcie którego uczniowie zdobywają wiedzę z danej dziedziny. Podobne skojarzenia wywołują tytuły z przysłówkiem *bliżej*⁴³: „Bliżej historii”, „Bliżej fizyki”. Korzystając z podręcznika, jego odbiorcy szczegółowiej i dokładniej poznają pewien wycinek rzeczywistości, który jest przedmiotem zainteresowania (badań) wskazanego w tytule obszaru nauki.

Autorzy podręczników szkolnych chętnie też wykorzystują w tytułach książek dla ucznia leksykę z pola semantycznego *drogi i podróży*, por. „Wędrując ku dorosłości”, „Jutro pójdę w świat”. Niektóre z tych wyrazów stają się ośrodkiem metafor, np. „Na ścieżkach wyobraźni” (tytuł podręcznika do plastyki, który z powodzeniem mógłby funkcjonować w nazwie podręcznika do literatury).

Warto zwrócić uwagę na te mechanizmy, chwytły retoryczne, które w zamiarze autorów mają wzbudzić zainteresowanie młodego czytelnika. W tytułach podręczników ujawnia się tendencja do traktowania nauki (nauczania, uczenia się) jako przygody, np. „Wielka przygoda”, czasem połączonej z (radosnym) odkrywaniem tajemnic świata i jego elementów (por. „Nowi tropiciele”, „Przygoda z czytaniem”, „Przygoda z przyrodą”, „Przygoda z komputerem”, „Elementarz odkrywców”, „Radosne odkrywanie świata”, „Tajemnice przyrody”), a nawet działań magicznych, np. „Czarowanie słowem”, „Magia słów”, „Mowa w krainie czarów”. Oprócz tego przypisuje się nauce walor ludyczności, łącząc ją z zabawą lub zawodami sportowymi, por. przywoływany już tytuł „Gra w słowa” (jeśli uznamy, że tytuł

⁴¹ IBIDEM, s. 735–737.

⁴² „Słowo *świat* odnosimy do ogółu rzeczy, osób lub zjawiska mających pewne cechy wspólne, a zwłaszcza do ogółu twórców natury lub człowieka [...], cywilizacji, kraju lub narodu, środowiska, jakie tworzą ludzie [...], sfery czyichś myśli, uczuć i przeżyć [...], ogółu zjawisk określonego rodzaju [...]”. *Inny słownik języka polskiego PWN*. T. 2. Red. M. BAŃKO. Warszawa 2000, s. 791.

⁴³ Por. hasło: *blisko*. W: *Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. ŻMIGRODZKI. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/7425/blisko/5098934/zbadac-blizej> [data dostępu: 20.06.2022].

może mieć podwójną motywację), także: „Gra w kolory”, „Muzyczne zabawy”, „Słowa na start”, por. s. 28.

Zwroty używane w funkcji tytułu mają zachęcać uczniów do różnego typu aktywności (najczęściej językowej i mentalnej), por. „Opisać świat”, „Zrozumieć świat”, „Zrozumieć tekst – zrozumieć człowieka”, „Sztuka pisania” i cytowane już „Swoimi słowami”, „Jest tyle do powiedzenia”. Pośrednio takie sformułowania tytułów podręczników do kształcenia językowego sygnalizują, jaki model opisu języka przyjęli autorzy: kulturowy czy komunikacyjny. Model kulturowy, nawiązujący do wspomnianej już teorii językowego obrazu świata, jest przez autorów szeroko rozumiany. Z tytułów młodzi odbiorcy mogą „odczytać”, że język (*słowo / słowa, tekst*) jest odzwierciedleniem (interpretacją) rzeczywistości pozajęzykowej (świata), por. „Świat do przeczytania”, „Myśli i słowa”, „Świat w słowach i obrazach”, „Nowe lustra świata”. W ujęciu świata dominuje natomiast podejście antropocentryczne (z perspektywy *ja* lub *my*), np. „Ciekawi świata”, „Nasz wspólny świat”. W modelu komunikacyjnym, jak sugerują tytuły, najważniejsze jest doskonalenie mówienia (np. „Jest tyle do powiedzenia”), pisania (np. „Opisać świat”), czytania (np. „Przygoda z czytaniem”), tworzenia (np. „Sztuka pisania”), używania języka w różnych sytuacjach⁴⁴.

Autorom przeważnie zależy na skróceniu dystansu między nadawcą a odbiorcą – zmierzają więc do utożsamienia się z adresatem podręcznika bądź do zbudowania relacji dialogicznej (zabiegi te są widoczne już w tytule, np. „Między nami”), tworzenia ram dialogu w tytule, np. „O to chodzi” (w domyśle pojawia się pytanie: *O co chodzi?*), stosują konstrukcje z inkluzywnym „my”, por. niefortunnie sformułowany tytuł: „Język polski. Odkrywamy na nowo”. Zdarzają się też konstrukcje dyrektywne z czasownikami w trybie rozkazującym, które pełnią funkcję nakłaniającą i odnoszą się albo do działalności intelektualnej ucznia, jego zdolności, umiejętności („Mów i pisz po polsku”, „Bądź przedsiębiorczy”), albo do jego stanów psychicznych, pozytywnych uczuć i emocji („Naucz się dziwić”; *dziwić się* ‘odczuwać to, co człowiek zwykle czuje, kiedy widzi, że ktoś lub coś jest inne, niż się spodziewał albo wydarzyło się coś, czego się nie spodziewał’⁴⁵).

W tytuły podręczników autorzy w różny sposób wpisują osobę ucznia. Z jednej strony akcentują indywidualizm ucznia, respektują jego podmiotowość, przyjmują jego perspektywę patrzenia na świat i działania (tytuły, których komponentami są czasowniki w 1. osobie liczby pojedynczej i zaimek dzierżawczy *mój*, np. „Obmyślam świat”, „Czytam świat”, „Dziwię się światu”, „Moja polszczyzna”, „Moja fizyka”, „Moja biologia”, „Moje miejsce na Ziemi”, „Przyroda. Mój mały świat”). Z drugiej zaś strony eksponują wspólnotowe cele i wartości, doceniają współdziałanie⁴⁶, integrację z grupą, budują więź emocjonalną między uczniem a szkołą lub

⁴⁴ P. ZBRÓG: *Modele kształcenia językowego w podręcznikach do języka polskiego...*, s. 34.

⁴⁵ Hasło: *dziwić się*. W: *Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. ŻMIGRODZKI. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/38900/dziwic-sie> [data dostępu: 20.06.2022].

⁴⁶ Tak sformułowane tytuły (akcentujące grupowe działanie i integrację) częściej występują w podręcznikach adresowanych do uczniów szkół podstawowych.

przedmiotem, np. językiem polskim, por. tytuły, których komponentami są czasowniki w 1. osobie liczby mnogiej, zaimek osobowy *my* i zaimek dzierżawczy *nasz*: „My i nasza szkoła”, „Bądźmy bezpieczni”, „Matematyka. Policzmy to razem”, „Europa. Nasza historia”, „Nasz wspólny świat”, „Nasz język ojczysty”, „Nasza polszczyzna”⁴⁷.

Funkcję motywującą do nauki przedmiotu i korzystania z podręcznika pełnią zawsze tytuły, których komponenty werbalne są nacechowane pozytywnie, np. „Ciekawa fizyka” i „Ciekawa chemia” (przymiotnik *ciekaw*y w tych połączeniach sugeruje, że wycinek wiedzy, który uczniowie mają poznać, będzie dla nich zajmujący, wzbudzi ich zainteresowanie), „Ciekawi świata” (przymiotnik *ciekaw*y określa tu postawę, wolę uczniów, ich nastawienie wobec przekazywanej wiedzy – silną chęć dowiedzenia się czegoś), „Matematyka przyjemna i pożyteczna” (por. związek frazeologiczny *łączyć przyjemne z pożytecznym* – ‘ktoś robi coś, co jest dla niego lub kogoś innego miłe i sprawia mu lub komuś innemu radość, a zarazem jest też przydatne’), „Po prostu chemia” (wyrażenie przysłówkowe *po prostu* podkreśla, że sam przedmiot nie nastarczy uczniowi trudności, jego nauka będzie łatwa), „To lubię”, „Lubię tworzyć”. Z kolei tytuł „Słowa z uśmiechem” (skrót sformułowania *wypowiadać słowa z uśmiechem*⁴⁸) zwraca uwagę na budowanie serdecznych, życzliwych relacji międzyludzkich; pośrednio zaś może sygnalizować stosunek ucznia do nauki języka ojczystego. Jeśli jednak wyrażenie *z uśmiechem* uznamy za przydawkę przyimkową (określenie wyrazu *słowa*), to wtedy tytuł akcentuje wartość samych słów – życzliwych, serdecznych, które wywołują uśmiech.

Nieszablonowy tytuł zaproponowali autorzy serii podręczników do matematyki wydawnictwa Nowa Era, którzy sięgnęli po graficzny środek stylistyczny, por. MATeMATyka (wielkie litery w tytule układają się w napis *matma* – nazwę przedmiotu szkolnego od pokoleń używaną w gwarze uczniowskiej⁴⁹). Zapis kapitalikami kluczowego słowa wybrał natomiast autor podręcznika do edukacji dla bezpieczeństwa: „Żyję i działam BEZPIECZNIE”. Wyróżnione słowo z jednej strony nawiązuje do nazwy przedmiotu, z drugiej – wprowadza element wartościowania: dzięki informacjom zawartym w podręczniku sytuacje, w których może wydarzyć się coś złego, będą mało prawdopodobne⁵⁰.

Większość tytułów książek dla ucznia swoją treścią nawiązuje do nazwy przedmiotu nauczania, por. „Spotkania z filozofią”, „Matematyka przyjemna i pożyteczna”, „Lekcja muzyki”. Niektóre tytuły podręczników, np. polonistycznych, nie są jednak adekwatne do przedmiotu nauczania, por. „Wyspy szczęśliwe”, „Ciekawi

⁴⁷ Por. też tytuł „Ciekawi świata”, w którym świadomie pominięto łącznik (*bądźmy, jesteśmy*).

⁴⁸ Może to także być skrót wyrażenia *z uśmiechem na ustach* ‘radośnie, chętnie, wesoło’. Por. P. MÜLDNER-NIECKOWSKI: *Wielki słownik frazeologiczny...*, s. 849.

⁴⁹ Por. M. PACHOWICZ: *Leksyka młodzieży. Tradycja, rozwój, kreatywność*. Kraków 2018; *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Red. H. ZGÓŁKOWA. Wrocław 2004.

⁵⁰ Hasło: *bezpiecznie*. W: *Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. ŻMIGRODZKI. https://wsjp.pl/haslo/do_druku/68564/bezpiecznie [data dostępu: 20.06.2022].

świata”, „Nasz wspólny świat”, „Aż po horyzont” byłyby bardziej odpowiednie dla podręczników geografii czy wiedzy o środowisku, a „Okno na świat” do informatyki, zaś „Przeszłość to dziś”, „Człowiek w świecie tradycji” – do historii. Niefunkcjonalne i niejednoznaczne są też takie tytuły podręczników do języka polskiego, jak „Tysiąc twarzy bohatera”, „Nasze sprawy i sprawki”.

Trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną grupę tytułów – takie, które sugerują instrumentalne podejście do nauki przedmiotu: zdobywanie przez uczniów wiedzy i umiejętności tylko po to, by zdać maturę, por. „Prosto do matury” (podręcznik do matematyki), „Informatyka przed nową maturą”. Tak sformułowane tytuły mogą doprowadzić ucznia do wniosku, że podręczniki „uczą pod egzamin”, „uczą pod testy”, że „trzeba przerobić materiał/podręcznik, by zdać egzamin”. A przecież nadrzędnym celem procesu nauczania–uczenia się nie jest przygotowanie uczniów do egzaminu, lecz ich harmonijny rozwój, przekazanie im funkcjonalnej wiedzy przedmiotowej i ponadprzedmiotowej, rozwijanie umiejętności, kształcenie pożądanых postaw.

Z naszych obserwacji wynikają uwagi dla autorów i redaktorów: dobry tytuł podręcznika powinien cechować się zwięzłością i nie sprowadzać się jedynie do reklamy wydawanej książki dla ucznia. Ponieważ tytuł jest swoistym znakiem semantycznym, ma nie tylko pełnić funkcję informacyjną, przekazywać wiedzę, ale też nieść pozytywny ładunek emocjonalny. Aby uczeń odkrył sens tytułu, jest mu potrzebny pośrednik: albo autor podręcznika, który we wstępie wyjaśni istotę tytułowego sformułowania, albo (a może przede wszystkim) nauczyciel, który pomoże w odczytywaniu ukrytych znaczeń i będzie współuczestnikiem gry językowej, do której zapraszają autorzy podręcznika.

Tytuły nie mogą być nazbyt oryginalne, udziwnione, ich sformułowanie nie może też naruszać normy językowej, a metafory, gry słów powinny być stosowane z umiarem, gdyż w przeciwnym razie tytuły nie spełnią funkcji orientacyjnej, a co gorsze – upowszechnią złe wzorce językowe i utrudnią zrozumienie intencji autora, por. „Język polski. Odkrywamy na nowo”, „Geografia z ochroną i kształtowaniem środowiska”, „Od pięściaka do komputera, czyli historia cywilizacji”. Nie zawsze też jest fortunne sięganie przez autorów podręczników po środki językowe z potocznej odmiany języka, por. tytuły „O to chodzi”, „Nasze sprawy i sprawki”, „A to historia”, „Z ekonomią na ty”.

W różnej konwencji stylistycznej utrzymane są ponadto tytuły rozdziałów, podrozdziałów, jednostek tematycznych podręcznika. Spotykamy nieraz w jednym podręczniku (zwłaszcza współautorskim) swoistą mozaikę sformułowań: tytuły czysto informacyjne, które przyjmują formę zawiadomień („Rodzaje wypowiedzeń”, „Charakterystyka”, „O kulturze języka i normie”, „Gęstość”, „Ruch jednostajny prostoliniowy”, „Tkanki roślinne”, „Obszary okołobiegunowe”, „Poezja stanu wojennego”), a obok nich – tytuły wskazujące na instruktażowe ujęcie treści (np. z komponentem *przepis*, por. „Przepis na analizę wiersza”) oraz na rodzaj aktywności („Czytamy mapę najbliższej okolicy”, „Piszemy zażalenie do romantyków w sprawie Cypriana Kamila Norwida”, „Tworzymy protokół”, „Śpiewamy

i grymy w kanonie”) bądź na sposoby działań, niekiedy sformułowane w postaci pytań (np. „Jak działać słowami?”, „Jak przygotować tekst do druku?”, „Jak napisać podanie?”, „Jak orientować się w terenie?”), wreszcie – tytuły sygnalizujące problemy (np. „Czego szukać w recenzji?”, „Jak słowa znaczą?”, „Co nas śmieszy?” [rozdział o komizmie], „Co łagodzi ból istnienia?”, „Konflikty – niszczą czy budują?”, „Asertywność – jak być sobą, nie krzywdząc innych”, „Jak poprawić efektywność komunikacji?”, „Czy wszystkie skały są twarde?”, „Jak gospodarować finansami osobistymi?”, „Czy dobro jest obiektywne i absolutne?”, „Z czego składa się świat i ludzki umysł?”).

Tytuły rozdziałów bywają też dwuczłonowe. Bardzo często pierwszy człon sygnalizuje dział nauki bądź jest nazwą jakiegoś obiektu, a drugi zawęża zakres podejmowanego zagadnienia (np. „Składnia – zdanie pojedyncze a zadanie złożone”, „Interpunkcja. Jak poprawnie używać średnika”, „Mapa – płaski, pomniejszony obraz Ziemi”). Zdarza się, że człon pierwszy jest cytatem, drugi natomiast precyzuje podejmowany w rozdziale temat („*Piosenka jest dobra na wszystko*. Polska powojenna piosenka literacka”; „*Jestem, kim jestem... O człowieku i świecie w poezji Wisławy Szymborskiej*”, „*Czucie i wiara silniej mówią do mnie... – wstępne informacje o epoce romantyzmu*”, „*Nie masz winy bez kary*. Romantyczna fascynacja ludową koncepcją rzeczywistości”).

Manierą stylistyczną są formy ze spójnikiem *czyli*⁵¹, które bywają nadużywane, a przy tym nie zawsze są przystawalne do zawartości treściowej rozdziału, dezinformują odbiorcę i mogą prowadzić do niedokładnego zrozumienia terminu przez ucznia (np. „Nieprzypadkowe związki, czyli o częściach zdania pojedynczego i związkach między nimi”, „Jeden kod, dwie odmiany, czyli o mówionej i pisanej postaci systemu językowego”⁵², „Być jak Kapuściński – czyli jak napisać reportaż”, „Skróty i skrótownice – czyli krótko po polsku”, „Agresja językowa – czyli czego nie robić i jak nie mówić”, „Etyka – czyli kto zna proporcją, mocium panie”, „Zmierzch dnia – czyli zakończenie życia”, „Artysta iluzjonistą, czyli daj się oszukać!”, „Język sztuki, czyli plastyczne środki wyrazu”, „Czas rozumu, epoka filozofów, czyli oświecenie”, „*Księżę poetów polskich*, czyli Ignacy Krasicki”, „Automat wydaje, czyli jak dynamicznie wydawać resztę”, „Kto tam, czyli identyfikujemy komputery w sieci”, „Bądź uczciwy, czyli przestrzeganie prawa w świecie informatyki”, „Poziomy egoizmu, czyli myślenie premoralne”)⁵³.

⁵¹ Konstrukcje włączne zawierające spójnik *czyli* są szczególnym typem konstrukcji szeregowej. Spójnik przyłącza inne wyrażenie, za pomocą którego nadawca w inny sposób oddaje znaczenie wyrażenia użytych przed spójnikiem. Por. U. SOKÓLSKA: *Tytuły artykułów prasowych w czasopiśmie wędkarskich*. „Białostockie Archiwum Językowe” 2010, nr 10, s. 279–297.

⁵² Śródtytuły: „Nieprzypadkowe związki, czyli o częściach zdania pojedynczego i związkach między nimi”, „Jeden kod, dwie odmiany, czyli o mówionej i pisanej postaci systemu językowego” należy uznać za niefortunne ze względu na formę i treść – są bowiem długie, niejasno i nieprecyzyjnie wskazują na to, czego będzie dotyczył dany fragment tekstu.

⁵³ W analizowanym przez nas materiale są takie podręczniki, w których wszystkie tytuły rozdziałów mają postać konstrukcji włącznych ze spójnikiem *czyli*.

Są też w podręcznikach – nie zawsze fortunate – metaforyczne tytuły rozdziałów (np. „Sekrety poprawnej wymowy”, „Świat w języku”, „Widzieć sercem”, „Odcienie samotności”, „W pogoni za cnotą”) oraz oparte na grze słów (np. „Czas na czasownik”, „Rzecz o rzeczowniku”, „Przymioty przymiotnika”⁵⁴, „Liczymy się z liczebnikiem”, „Ojczyzna małych ojczyzn”, „Filharmonia – harmonia w każdym calu”, „Domy kultury – atomy kultury”), a także tytuły rozdziałów, których tworzywem są związki frazeologiczne (np. „Po nitce do kłębka, czyli o związkach frazeologicznych krok po kroku”, „Gdy świat staje na głowie”, „Nie szata zdobi człowieka, ale...jak cię widzą, tak cię piszą”). Bywa, że nieprecyzyjnie informują one o temacie tekstu, niekiedy bardzo trudno się domyślić, o czym będzie dany rozdział podręcznika.

Autorzy książek dla ucznia dość chętnie formułują także tytuły o tradycyjnej strukturze: „O X-ie”⁵⁵ (np. „O Akademii Krakowskiej”, „O żołnierzach niezłomnych”, „O wielkich ludziach w poezji Cypriana Kamila Norwida, *Bema pamięci żałobny rapsod, Fortepian Szopena*”) oraz „Od X do Y”⁵⁶ (np. „Od monarchii konstytucyjnej do republiki”, „Od rycerstwa do szlachty”, „Od myśliwych do rolników”, „Od dekadentyzmu do nietzscheanizmu”, „Jak narysować. Od figury do kształtu”), które jasno i na ogół precyzyjnie zapowiadają treść tekstu, choć zdarzają się wyjątki, por. „Spojrzenie na rozwój moralny: od Kalego do trybunału w Norymberdze”.

Na rynku wydawniczym liczne są podręczniki, które zmodyfikowano zgodnie z zapisami podstawy programowej z 2017 roku. Aktualizacje treści są już sygnalizowane w tytułach (za pomocą określeń *nowa, nowi, nowe, na nowo*), jednak zmienioną formę trzeba uznać za niezręczną stylistycznie, por. „Ja i moja szkoła na nowo”, „Nowi tropiciele”, „NOWE Słowa na start!”, „Planeta Nowa”, „NOWE Zrozumieć tekst – zrozumieć człowieka”, „Nowe lustra świata”.

Na uwzględnienie w dalszych badaniach zasługują relacje między tytułem a zawartością treściową podręczników (serii wydawniczych) do różnych przedmiotów: humanistycznych, przyrodniczych, ścisłych.

⁵⁴ Niestety, nigdzie nie podano dawnego znaczenia wyrazu *rzecz* i nie wyjaśniono znaczenia słowa *przymioty*, które dziś dla młodych ludzi jest niezrozumiałe.

⁵⁵ W niektórych podręcznikach niemalże wszystkie tytuły rozdziałów mają taką stereotypową formę, por. „O kresce i o rysowaniu”, „O grafice i o powielaniu”, „O barwie i o malowaniu”, „O kompozycji w malarstwie”, „O plamach barwnych w malarstwie”, „O znaku plastycznym”, „O świecie przedmiotów”, „O sztuce mojego regionu”.

⁵⁶ Konstrukcja *od... do...* wskazuje jednak głównie granice w przestrzeni lub w czasie.